



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

święcący sprawom miejscowym oraz

CENA PRENUMERATY:

| | |
|-----------------------------|---------|
| Województwa i zamiejscowych | Rb. 8.— |
| Rocznie | „ 3.— |
| Półrocznie | „ 1.50 |
| Miesięcznie | „ 50 |

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skryjka pocztowa Nr. 21.

Redaktor przyjmuje od godz. 7-jej do 8-jej wieczorem. Rękopisów redakcja nie wraça; za artykuły, nie oznaczone i góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wiersbowa S. Dom Handlowy L. i E. Metz i S-ka Krad. Przed. 53. W Łodzi: Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskwie L. i E. Metz i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweits, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologa za wiersz 20 k. Należano za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gońca Częstochowskiego” na Powiat i Zagłębie Dąbrowskie jest p. (Szanownie, hotel „Warszawski”).

Reprezentację „Gońca Częstochowskiego” na Zakole objęła księgarnia pani Z. Hubickiej Tamże ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gońca Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan A. Nowakowski.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następnym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

dział I. Najwyższa parada w Cesarzskim Siole (z natury); Połów ryb; Amur. Oddział II. Walka (w kolorach); Pachnący ser. Oddział III. Koleżanka z pensji; Choroba nerwowa; Proszek do niszczenia włosów.

tydzień zmianą programu.—Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łóżu po 50 kop. (Gala-rja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę. Dyrektor B. Zarzecki.

Lekarz d-ła Grejniec

Przebieg codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu. ul. M 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Nembfajda, telefon 18 108.

Sala gimnastyki i fechtunków gabinet masażów i leczy. gima. ST. KIFFER

obecnie w „TYWOLI”. Komplety dla Pań, Panów i dzieci. Kwaśna sól morską na reumatyzm i t. p. cierpienia. Jan Szeffler jubiler, patrz ogł. ost. str.

KALENDARZYK.

30 Września. Wskazówki: dziś Hieronima Kapł., jutro Remigiusz B. W. Wskazówki: dziś Hieronima Kapł., jutro Remigiusz B. W. Wskazówki: dziś Hieronima Kapł., jutro Remigiusz B. W. Wskazówki: dziś Hieronima Kapł., jutro Remigiusz B. W.

W sprawie koncertów.

Lato minęło, nastaje jesień a z nią długie wieczory urzeczmacane często kultem i koncertami. Koncerty dawać będą: anta-

torowie, artyści „z łaski Bożej” i artyści z łaski swej chęci błyszczenia światłem błędnego ognika, przed oczyma widzów i słuchaczy, często nie posiadających dokładnego pojęcia o składnikach światła, migających przed ich oczyma, i chęć zbierania brzęczącej mamony, niekiedy z dość pustych kieszeni, ciężko pracującej ludności, żądnej karmu duchowego i wrażeń estetycznych.

Koncerty nazwać można czynnikami nadzwyczaj kulturalnym uszlachalnającym ducha ludzkiego. Bo szaryzna codzienna przykuwająca ludzką do przemyślenia nad wyszukaniem środków zdobycia chleba powszedniego, zwraca ducha ku rzeczom pospolitym, materialnym, odcinając mu skrzydła do wspinania się ku wyżynom.

Koncerty amatorów zasługują na uznanie i poparcie ogółu, chociażby zostawiały wiele do życzenia. Zrzeszenie się i dążność do czynności szlachetnych, rozbudzających uczucia szlachetne, są własnością ludzi skoligaconych z estetyką i styką, tudzież dowodzą niezłobnie ich chęci pracy dla współbraci. Czasem nie zaszkodzi amatorom rzeczowa krytyka, owszem, dodać ona może im bodźca do wstępowania co raz na wyższy stopień doskonałości artystycznej, atoli w żaden sposób nie można wymagać od nich za wiele, gdyż w ten sposób łatwo się ich znęcać.

Artyści „z łaski Bożej” należą do zjawisk bardzo rzadkich; koncertują przeważnie w mia-

stach wielkich, zamieszkałych przez wielką liczbę ludzi miłujących i rozumiejących sztukę muzyczną z jej układu wewnętrznego. Artyści ci, oprócz zupełnego opanowania instrumentu muzycznego, na którym się popisują, gruntownej znajomości muzyki i talentu nadzwyczajnego, stanowiącego podstawę indywidualizmu, koncertując, sprawiają słuchaczom prawdziwą ucztę artystyczną. Chwile spędzone na słuchaniu koncertów tych artystów, zawsze przynoszą korzyści ludności łaknącej strawy duchowej.

„Gorzej dzieje się z koncertami artystów z łaski swej chęci.—Ludzie ci wyrastają jak „grzyby po deszczu”, a chcąc mówić w publiczność swoje wielkie zdolności z dziedziny egzekucji wykonawczej, trochę pieniędzy i uznania, tłuką się po instrumentie muzycznym jak „marek po piekle”.—W takich wypadkach starają się również o osobników zdolnych do frenetycznych oklasków mających się im udzielić po odegraniu każdego numeru i nie rzadko wyprasają sobie u ludzi zawodowych dobrą recenzję. W ten sposób postępując, „artyści z łaski swojej”, zera muzyczne, wychodzą na bohaterów, na mistrzów, w oczach części ogółu, nie mogącę zdać sobie dokładnie sprawy z jakości działania i postępowania tych ludzi.

Zbliża się właśnie pora w której plaga koncertowa artystów z łaski swojej zaczęła nas trapić. Wstrzymajmy się od słuchania tych

Przez Wiedeń do Szwajcarii.

(Korespondencja własna „Gońca Czest.”)

(Ciąg dalszy.)

Dla tego Ciebie, która dziś patrzysz, po mojej owej wielkiej słodyczy—przeżyj coś, głębi przynika. Bo odczułaś prąd i technię, wielkistej, tworzącej, niespracowanej du-

zadumy w jakiej byliśmy pograżeni, dził nas ledwo. dosiżyłszy głosu—a raczej senka która nacila para—spowita w naci-sku steru. Biegnijmy do nich — to polacy. zmy wraz z nimi—niechaj pieśń polska roz-miela na obczyźnie.

Splew nasz wywabiał prawie wszystkich z kajut. Wiatr silny unosił go daleko—zjadł powraca do nas, odbitym. Przejęł radością ze spotkania, przy-lamy—wspólną pamięć. Zbliżamy się do maneborfu za półtorej godziny — będziemy w Zurychu. Trafiamy bowiem na pociąg pieszny, którym po równinie szybko pom-

piero Winterthur — jeszcze pół godziny jazdy. Jak tu piąknąć!

Zurych? tak — ale to dworzec na przedmieściu — my zaś dojedziemy do stacji centralnej. Jesteśmy. — Godzina 5 bije. Za najpierwsze: trzeba powitać naszego rodaka, u którego wymienimy marki, na franki. — Ma on to bowiem biuro de change.

Jak się pan ma? co słychać w kraju? Wszystko po staremu kochany bankierze. W parę do nas zawitałeś — toczą się bowiem rokowania z Galicją o wydanie Muzeum imienia Kościuszki z Raperswilem — sądzę że będąc u źródła, nie omieszkaż zbadać tej sprawy i z rodakami jak przystało podzielił się...

Naturalnie — to mój obowiązek, a zatem do widzenia — muszę bowiem — moje panie ulokować w hotelu Makury.

Po zainstalowaniu naszym w hotelu u-przejmy gospodarz, z typową twarzą zabarwioną ogniskiem — przyniósł nam listy i gazety wśród których widzę i waszego „Gońca” dziękuję za pamięć.

Jak tu miło. — Niska cena półtora franca za dobę — nie idzie w parze z im wspaniałym urządzeniem jakie tu mamy. Dziś już nie będę robił, wycieczkę — aby mieć trzeźwy umysł na jutro. Rankiem udam się do Raperswila.

Godzina drogi statkiem u podnóża gór — które kąpią się w słońcu, tak, że przez blask, nie jesteśmy w stanie ogarnąć wzrokiem

szczytów. Jezioro łączy się z brzegami prze-sliczną wstęgą — płyniemy — oto widać — to już Raperswille!

Wyładowaliśmy. Jeszcze wcześniej, wszystko zamknięte — idziemy zwiedzić kościół, o-ras na śniadanie, po którym odprowadzam mi-łe towarzyszyki do Muzeum — sam idę do zarzą-dzającego — by od niego zasięgnąć informacji, o przebiegu rokowań.

Wyszukana uprzejmość z jaką mię przy-jął, długo zostanie w pamięci. Na prośby o udzielenie szczegółów, pertraktacji ze Lwowem i Krakowem odpowiada:

Jak panu wiadomo Rady obu miast pro-wadzą energiczne starania o przeniesienie Mu-zeum — my jednak jakkolwiek bądź uznajemy za zupełnie słuszne żądaniom sprostać, w obec znacznego oddalenia od Polski Raperswilla — musimy jednak, baczyc nad tam — aby pamiętki skutkiem przeniesienia nie na tem nie straciły. A czy Rady miast nie dostarczyły dotych-czas — dostatecznych gwarancji?

Niestety! panie — i dlatego Muzeum przez pewien czas, jeszcze tu pozostanie i będzie niedostępnym dla tych wielkich rzesz, które z jednej polskiej skarbnicy — pragną czerpać wiedzę. Podziękowałem za krótką rozmowę u-dając się do biblioteki.

Ze Raperswilla żąda gwarancji, jest to dla mnie zupełnie zrozumiałe, nie mogłem jednak podzielić się z tam z p. zarządzającym — gdyż wstyd za rodaków nie pozwolił na to.

d. c. n. Stefan Dziukowski.

YDZEWSKI i S-ka Techniczne w Częstochowie, Teatrna 13.

Wegiel z kop.: „Hr. Renard,” „Saturn,” Reden,” „Towarz. Grodzieckie” w ładunkach wagonowych z dostawą lub bez.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy cudownach kościołów, jako też i każdą roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-dzące, od najwyczajniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicz-nych prima materyałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od rekt modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład poleje m-268 się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informacje, rysunki kosztorysy na każde żądanie.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarzki Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom wstępn-268

koncertów, a pieniądze na nie przeznaczone, zużyjemy na słuchanie koncertów urządzanych przez nasze towarzystwa śpiewacze i muzyczne złożone z amatorów i artystów prawdziwie uzdolnionych w tym kierunku, jeżeli kiedy zawiadają o nasze miasto.

Prawdziwie.

Na marginesie.

Prowincja budzi się. Nie możemy dziś mieć w tym względzie żadnych wątpliwości. Świadczy o tem jej życie społeczne, otwieranie szkół prywatnych, wystawy udatne. Piosenka na temat: „prowincja śpi” bezwzględnie przeszła do anachronizmu,—a zatem... zatem gdzieś, w oddali, widać już różowe smugi jutrenki, lepszego naszego jutra.

Sród szeregu miast prowincjonalnych Częstochowa zajęła wybitną placówkę ekonomiczną, rzecz dziwna,—stanowiąc świetny teren dla pracy społecznej, nie posuwa się, nie chce się posunąć naprzód w dziedzinie postępu,—tem samym wyróżnia się wcale niedoładnie sród szeregu innych miast prowincji.

Winić o to należy pewną część obywateli tutejszych. Istnieje poprostu jakoś ciemna klika ludzi, która poprzysięgła sobie tamować wszelki ruch kulturalny i społeczny w mieście. Każda inicjatywa użyteczna napotyka na niezwalzone przeszkody kliki, która z hasłem: „Po co to nam i tak jest dobrze” stawia mur chiński między ludnością a postępem.

Budzi się np. myśl postawienia szpitala, a huzia! przeszkodzić, bo to instytucja pierwszorzędnej wagi społecznej, podjęto postawienie muzeum przemysłu ludowego—nie dopuścić, bo to czynnik oświaty, „a po co to nam, kiedy i tak dobrze”.

Jak curiosum wygląda fakt iż „ciemna klika” nie zgadza się na oddanie przez magistrat gruntu na budynek muzeum,—dlaczego? spytajcie tych dobroczyńców Częstochowy, którzy w celu tym zachwycie had zgniem drzewem owocowym nie pozwalają założyć parku miejskiego...

Wstępnictwo zabija nas, i dopóki nie zerwiemy z ciemnotą, przesądem, osobistymi widokami, dopóty Częstochowa sród innych budzących się miast w kraju stać będzie odosobniona, jak niedoległa staruszka pogrążona w śnie niemocy.

grot.

Kronika miejska.

Z wystawy przemysłu i rolnictwa. W dniu wczorajszym o godz. 2-ej pp. w biurze wystawowym odbyło się posiedzenie komitetu wystawy. Przewodniczył p. W. Małkowski. Od czytano sprawozdanie z poprzedniego posiedzenia, następnie sekretarz wystawy zaznajomił obecnych z dotychczasową działalnością prezydium i poszczególnych komisji. Po odczytaniu rozchodów niejących i wpływów wystawy, omówiono firmę podnoszenia z Banku handlowego funduszy na jej potrzeby, następnie obrano sekretarzem komitetu inż. Męnkowskiego i utworzono komitet wykonawczy składający się z przedstawicieli poszczególnych sekcji.

Następnie obecni przystąpili do obrad nad sprawą muzeum przemysłu ludowego. Ze względu, iż na dział ogólnokulturalny przeznaczony jest fundusz 15,000 rb. a zaś muzeum uznano za jeden z poważniejszych jego czynników, jednogłośnie uchwalono przeznaczyć na jego wzniesienie 6,000 rb. z tem jednak, aby budynek, postawiony na granicy miejskiej służył wiecejszyemu temu celowi. W tej kwestji rozpoczęte będą rokowania z magistratem przy udziale delegatów Tow. higienicznego, przemysłu ludowego i komitetu wystawy.

Następnie inż. Al. Bogusławski przedstawił plan sytuacyjny wystawy, który przyjęto. W sprawie zagrody włościańskiej uchwalono ogłosić konkurs powierając go Kolu architektów przy Stow. Techników w Warszawie, zastrzegając w jury udział ziemianina. Konkurs na afisz powierzono Sztuce stosowanej w Krakowie; sąd konkursowy nastąpi dn. 20 listopada d. b., do którego udziału zaproszono pp. hr. K. Raczyńskiego i inż. Fijałkowskiego.

Njbardziej gorącą dyskusję wywołała sprawa przyjmowania ekspozycji wystawców zagranicznych. Wobec rozbieżności zdań jako też spóźnionej pory zadnego konkretnego wniosku w tej sprawie nie powzięto.

Wszelako miejmy nadzieję, iż zarząd wystawy, mając na względzie rozwój wyłącznie przemysłu krajowego, bojkot towarów prus-

kich i inne względy natury otycznej nie dopuści do udziału w wystawie firm niemieckich.

Otwarcie szkoły p. Kościńskiego. Możemy podzielić się z czytelnikami radosną wieścią:

Nadeszła wiadomość telegraficzna z Petersburga, że ministerjum oświaty zatwierdziło ostatecznie koncesję na otwarcie szkoły p. Gustawowi Kościńskiemu przez kuratera okręgu warszawskiego dnia 26 sierpnia b. r. Zatwierdzenie dotyczy polskiego języka wykładowego. Lekcje zatem rozpoczną się już w przyszłym tygodniu.

Walka z cholera. Policmajster tutejszy kap. Andrejew wydał następujące rozporządzenie do komisarzy policyjnych: Wobec przedsięwziętych zarządzeń w sprawie walki z epidemią, a także celem zapobieżenia jej rozwojowi, polecam panom przedsięwziąć następujące środki: 1) wszystkie podwórza, place i ulice mają być utrzymane w czystości oraz dezynfekowane; 2) ustępy i śmietniki codziennie czyszczone i dezynfekowane; 3) nieczystości z ustępów wywożone dopiero po godzinie 1-ej w nocy do miejsca w tym celu przeznaczonego tj. do Kucelina, o czem należy poinformować spełniających tę funkcję; 4) natychmiast rozpocząć obchodzenie razem z członkami komisji sanitarnej wszystkich nieruchomości w rewirze celem sprawdzenia ich stanu sanitarnego. W razie przekroczenia przepisów sanitarnych proszę spisywać na miejscu protokoły celem pociągania winnych do odpowiedzialności w drodze administracyjnej; 5) zakazać sprzedaży wszelkich wód i limonad w dzbankach na ulicach miasta i placach, tudzież niedojrzałych i zgnitych owoców w szczególności osobom handlującym w bramach zakładów naukowych, gdzie handel jest bezwarunkowo wzbroniony. O tem, który z członków komisji sanitarnej i o jakim czasie będzie obchodził rewiry proszę mnie zawiadomić za każdym razem.

Niezależnie od tego, podczas obchodzenia nieruchomości, oświadczyć należy wszystkim właścicielom domów, aby w razie wypadku choroby epidemicznej zawiadawali o nim niezwłocznie dany cyrul.

Sprzymierzenie cholery. Wiadomem jest, że głównym sprzymierzeńcem cholery—to głód. Dlatego inicjując różne zarządzenia sanitarne, trzeba pamiętać przedewszystkiem o tem, aby ludność uboga miała ciepłą strawę. Urządzenie herbaciarni, kuchni ruchomych, tanich jadłodzielni staje się palącą sprawą chwili. Wzywamy na tem miejscu ogół do ofiarności, ubogie bowiem nasze T-wo Dobroczynności, w którego łonie nurtuje prawdopodobnie myśl „walki z głodem” na tle walki z epidemią, nie poddała wobec braku funduszy.

A zatem, składajmy na cele powyższe, gdyż—raz jeszcze powtarzamy—głód jest sprzymierzeńcem cholery, pokonywając go pokonywamy tem samem epidemię.

Strzały na ul. św. Barbary. W poniedziałek popołudniu strażnicy stojący przy ul. św. Barbary zostali zaalarmowani strzałami. Jak stwierdzono strzały pochodziły z piwiarni Pawła P. przy ul. św. Barbary. Aresztowano znajdujących się w piwiarni Wincentego Iwoszkę, w korytarzu zaś znaleziono rewolwer. Kto strzelał niewiadomo. Dokonana rewizja w mieszkaniu Iw. żadnych wyników nie dała.

Wypadek na kolej. Wczoraj rano robotnik 5-go rewiru kolei warsz.-wied. Jan Kaczmarek przy przerywaniu piłą podkładał ulegi skaleczeniu prawej ręki. Pomocy udzielono mu w ambulatorjum.

Niezrozumienie rozporządzeń. Niższym funkcjonarjuszom policyjnym władza ich wydała polecenie przestrzegania zarządzeń sanitarnych na rynku. Wskutek tego wczoraj widać było na targu znacznie mniej koszyków z niedojrzałymi owocami, zamiecione bruki, ład i porządek. Niektórzy jednak strażnicy, nie rozumiejąc widocznie rozporządzeń, wyrzucali owoce, grzyby i borówki do błota. Widzieliśmy, jak po odejściu strażników przepukniki... zbierają wyrzucone owoce i wkładają z powrotem do koszyków.

Srodek wyrzucania owoców z koszyków nie doprowadza do pożądanego celu, naraza zaś ubogie przepukniki na dotkliwe straty.

Wciągu doby ubiegłej większych wypadków w mieście naszym nie notowano; aresztowano następujące osoby w celu sprawdzenia osobistości: Stanisława i Józefę Czekalskich, Władysława Kożę i Antoniego Szyję.

Drobny ogień. Wczoraj o godzinie 8-jej wieczorem zapaliły się sadze w kominie aresztu przy ulicy Krakowskiej. Zaalarmowana straż ognia przybyła na miejsce i pożar ugasiła. Straty nieznaczne.

Pesja plaga. Pisaliśmy na tem miejscu niedłukrotnie, iż należałoby psom nakładać kagańce, aby uniknąć wypadków pokąsań. Wczo-

raj zamieszkałą na ul. Siedmiu Kamienię służącą F. J. pokąsał boleśnie pies. W dodatku niewiadomo, czy zwierzę było zdrowe.

Z Noworadomska.

Uroczystość strażacka. (Kor. wł.) W niedzielę ubiegłą na uprzejme zaproszenie strażnicy ogniowej z Noworadomska komendant strażnicy p. Jan Ożgowski oraz niżej podpisani, przedstawiciele naszej strażnicy ochotniczej wyjechaliśmy dla przyjęcia, udziału w uroczystości. W tych paru słowach czuję się w obowiązku podzielić się z czytelnikami „Gońca Częst.” temi miłymi wrażeniami jakie odniosłem z uroczystości.

O godzinie 2 i pół po południu ruszyliśmy in pleno przy dźwiękach świetnej miejscowej orkiestry marszem ceremonialnym przez miasto, podążając na plac strażnicy ogniowej. Tam, przy licznej zgromadzonej publiczności odbyły się popisy strażaków, toporników, strażnicy miejscowej oraz zaproszonych kolegów z Kamieńska i Piotrkowa. Ćwiczenia na linkach przy wysokości 2 piętrowej wykonano z nadzwyczajną zdolnością, widać widać taktykę ćwiczeń strażackich.

Niżej wyszczególnieni otrzymali przez sąd honorowy przyznane żelony pierwszy i drugiego stopnia:

Pierwszego stopnia otrzymali koledzy następujący: Prostacki, Waliński z Noworadomska, Sawiński z Kamińska, Wiśniewski z Piotrkowa. Drugiego stopnia: Szczepiński, Łęski, Antoni Siedlecki, —miejscowi i Różański z Kamińska.

Po ćwiczeniach komendant nasz p. Ożgowski wygłosił nader serdeczną mowę do strażnicy o jej podniosłych celach i obowiązkach społecznych przyjętych dobrowolaie a tak humanitarnych, oraz udzielał wskazówek praktycznych, zaserpniętych z doświadczenia długich lat pracy w strażnicy.

Następnie komendant Oz. podkreślił o fiarności obywateli miejscowych, którzy toż groszą na utrzymywanie tak pożytecznej instytucji, w końcu nawoływał do przestrzegania ryguru i poszanowania zwierzczeńków. Następnie mówca zwrócił się do wybranych prezesa i komendanta strażnicy tamtejszej z życzeniem jak najpomysłniejszego rozwoju instytucji przy pomocy dzielnych sił miejscowych.

O godzinie 10 tej wieczorem opuściliśmy plac pod wrażeniem bardzo miłym, żegnani serdecznie przez straż miejscową, gorące słowa prezesa pana Sieradzkiego oraz komendanta p. Kosteckiego, którzy podali nam bratnią dłoń dla wspólnej pracy pod hasłem solidarności strażackiej.

Antoni Pisarzewski
naczelnik I-go oddziału.

Z Sesońce.

Z występów Adwentowicza. Afisz teatralny zapowiedział nam „Djabła” Molnery.

Sztuka jednego ze zdolniejszych autorów dramatycznych Węgier—jako utwór literacki, przedstawia się wcale nie okazale—razi pomysłami zaczerpniętymi z dzieł Goethego, Szwajca i innych. Jako sztuka sceniczna jest kreślona dowcipnie, choć może nie dość szczerze. Główny bohater jest czemś w rodzaju symbolu, i pomimo swego mitycznego pochodzenia, nosi wszystkie cechy figury prawdopodobnej. Rozwiązanie węzła miłosnego jest niudatne. Djabł który dopomógł Janowi w posiadaniu Jolantę—ginie — i rzecz całkiem zrozumiała — oto jedynie chodziło autorowi, by dokonać przy pomocy Djabła to—czego by bez niego przeprowadzić nie można.

Sztuka kreślona jest wyłącznie dla jednego aktora, który posiada prócz przymiotów artystycznych i cyrkowe wymaga bowiem nadzwyczajnej zreczności—oraz znajomości gry pantomimowej. Reszta ról oprócz roli Mizzi pozabawione są charakterów—nie mówiąc już o oryginalności—wszystko to razem, wplywa dodatnio na wysunięcie roli Djabła, na plan pierwszy. Zmuszony jestem i tym razem powtórzyć ubolewanie nad tem, że artyści niewiedzący perdyccie miasto nasze z własnymi trupami, nie zastanawiają się, że sceny prowincjonalne nie są nalezytce wyposażone w akcesorja tak niezbędne do wytworzenia prawdziwej sztuki, że starają się jedynie karmić wkiemni sztukami, w których siebie mają prawdziwie pole do popisu. Dotychczas żespot nigdy nie odpowiada artystycznie ich klerownikowi przez co całość sztuk niepomnie traci.

S. D. Z.

Z Warszawy.

Jubileusz A. Świętochowskiego. Program uroczystości. Dn. 10 października w sali Techników o godz. 8-jej wiecz. zebranie powitalne dla uczestników zjazdu.

Dn. 11 paźdz. Posiedzenie sekcji literackiej w wielkiej sali Filharmonji od godz. 2—6; odczytanie referatów treści literackiej. W tej samej sali, o godz. 8-jej wieczorem odczytanie adresów nadesłanych, następnie przedstawienie sztuki A. Świętochowskiego: „Aureli Wiszar“.

Dn. 12 paźdz. Posiedzenie sekcji społecznej w wielkiej sali Filharmonji od godz. 2—6; odczytanie referatów na temat kwestji społecznych. Wieczorem o godz. 8-jej w sali teatru Wielkiego przedstawienie sztuki A. Świętochowskiego: „Aspazja“.

Dn. 13 paźdz. W sali Techników, o g. 6 wiecz. posiedzenie sekcji szkolnej. Po zamknięciu posiedzenia tamże wspólna uczta pożegnania. Adres Sekretariatu Jubileuszu ul. Zgoda nr. 8.

Cholera w Warszawie. Wczoraj zaszły następujące wypadki cholery: Na ul. Wiejskiej Nr 12 m. 16 zachorowała służąca Stanisława Wójcik.

W litografii na ul. Chmielnej nr. 9 robotnica Wł. Aniołkowska l. 20.

Pociągami nr. 39 kolei Petersburskiej o g. 7 m. 10 ze stacji Łochów kolei Petersburskiej przyjechał właściciel Kramarczyk i zachorował na kurczę żółdka, połączone z wymietami. Na dworcu zdezynfekowano salę klasy 3-jej i zamknięto ją dla publiczności.

We wszystkich wypadkach wymienionych, chorych przewożono do szpitala św. Stanisława, w lokalach zaś przeprowadzono dezynfekcję.

Różne.

„Cień sultana“. P. Doroszewicz w Rusk. Si. opisuje położenie Abdul Hamida, wczorajszego niograniczonego władcy, dzisiaj — zgnębiętego niewolnika“.

„Gdy proponują mi mianowanie jakiego nowego dygnitarza — czy to państwowego czy dworskiego, sultana, nie oponując, nie mówiąc ani słowa, podpisuje natychmiast odpowiednią irade. Co najwyżej spojrzy na fotografię kandydata. Nie chce widzieć nikogo, ani nikomu łaski swej udzielić.“

Wraz z nową nominacją, sekretarz sultana. Dzeward bej przynosi fotografię kandydata i potrzebne dokumenty, które odczytuje. Zawsze znajdują się w nich uwaga: „...popadł w nielaskę padyszacha“. Sultana spogląda na fotografię i podpisuje nominację.

Tak się odbywa tragedia... prawdziwa tragedia. Codzieli czytacie w pismach o zmianach urzędników. Zamiast jakichś tam Fuadów wchodzi Redżybowie; zamiast Redżybów Muchtarowie lub Izmaele. Dzieje się coś tajemniczego. Wszystkie te nic nie mówiące imiona, mówią nam w rzeczywistości o czemś wysoce tragicznym.

Ze wszystkimi tymi Muchterami, Redżybami i Fuadami opuszczają pałac sultana jego ulubieńcy, ludzie mu oddani i wpływowi. Ze wszystkimi tymi nowymi Redżybami, Puadami, Muchtarami, wchodzi wierni ludzie „komitetu“, przyjaciele i opiekunowie konstytucji.

W ten sposób coraz bardziej zwęża się koło. Padyszach był „cieniem Allacha na ziemi“. Obecnie zgodził się on zostać tylko „cieniem sultana“.

Paźar cyrku. W Jaicie powstał pożar w cyrku, który bardzo łatwo mógł się przyczynić do wielkiej katastrofy, na szczęście jednak odbyło się bez wielkich strat.

Świąteczne przedstawienie w cyrku Balanottiego, gdzie miało występować kilku atletów, było przepiękne tak, iż nie byłoby można nawet szpilki gdzie wsadzić, gdy nagle po pierwszym numerze programu rozległ się okrzyk:

— Gore!

Powstała szalona panika i w zupełnym zamieszaniu publiczność zaczęła się ciskać ku wyjściom. Wskutek szalonego ścisną, który teraz powstał, padło na ziemię wiele kobiet i uległo ciężkim ranom i okaleczeniom wskutek potrącenia. Koronkowe ich suknie i złote futerki zostały poszarpane. Z kłębu ludzi wydobywały się przerażające krzyki, a dzieci pisały pod naporem tłoczącego się ku wyjściom tłumy. Wreszcie atleci zabrali się do roboty i w krótkim czasie przy pomocy wojskowych i marynarzy doprowadzili wszystko do jakiegoś takiego porządku. Dzieci powyciążano ze zbitej masy ludzi, kobiety wyniesiono.

Zaledwie tłumy opuścili cyrk, gdy zapadło się wiązanie dachowe, a w kilka minut potem cały cyrk padł pastwą płomieni. W ogniu zginął prawie cały majątek właściciela, kostiumy, rekwizyty, oraz kilka tresowanych zwierząt.

Jakby cudem nikt podczas pożaru nie stracił życia, aczkolwiek wiele osób poniosło bardzo poważne okaleczenia, jak połamanie

rak, nóg i żeber, oraz zdarcia skóry i zgniecenia.

Podczas pożaru obrabowano także kasę cyrkową, tak samo skradziono wszystkie zapasy żywności.

Cyrk zbudowany był z drzewa, a jako przyczynę podają podpalenie właśnie w celu zarabowania kasy cyrkowej.

Prof. Miecznikow o cholery. Ze względu na możność przedostania się cholery do Francji, współpracownik paryskiego „Matina“ odwiedził znanego bakterjologa, prof. Miecznikowa, i zadał mu kilka pytań w tym przedmiocie.

Na pytanie, czy należy bać się cholery, znakomity uczony odrzekł:

— Cholery ustrzedz się łatwiej, aniżeli zaziębnienia. Bardzo łatwo jej uniknąć. Boję się niektórych chorób, zwłaszcza raka; ale nie boję się cholery. W tych słoikach, na tym stole, są bakterje choleryczne; mam z nimi do czynienia, a mimo to nieraz jem koto nich. Cieprowda, piję tylko stałą i gorącą herbatę i grzeję mój chleb przy płomieniu od lampy. Bakterja choleryczna ginie już przy 60° C.

Prof. Miecznikow zaleca: pić gorącą, przygotowaną herbatę i nie jeść zimnych potraw. Owoce można jeść bez obawy, ale przedewszystkiem należy je wypłukać w gorącej wodzie, a potem obrać je z łupiny.

Z zagranicy.

Tancredi Canonico. Dnia 15 b.m. w Sar-teano, koło Sieny, zmarł Tancredi Canonico, jeden z najwybitniejszych i ostatnich zarzem Towiańczyków.

Uczeń i osobisty przyjaciel Andrzeja Towiańskiego był jednym z najgorętszych wyznawców jego nauki. Przed laty kilkunastu wydał obszerny o nim dzieło, w którym ogłosił wiele cennych i nieznanych dokumentów, dotyczących życia i działalności mistrza. Zarówno włoski oryginał książki, jak i przekłady jej na język francuski i polski (ostatni pióra ś.p. Karola Baykowskiego), obdoby w szczupłej ilości egzemplarzy, które spotkać można tylko w wielkich bibliotekach, jako rzadkość bibliograficzna.

Zmarły senator królestwa, starzec zgrybiały, pozostał wierny ideałom swej młodości: zachował najżywniejsze sympatie dla losów Polski, dla Ojczyzny Mickiewicza, z którym łączyły go ongi bliskie, osobiste stosunki.

Brazylja zbroi się.

Angielskie warsztaty okrętowe spiściły na wodę pancernik „Minas Oeraes“ z typu dreadnoughtów, przeznaczony dla floty brazylijskiej. Jest to w obecnej chwili bodaj największy okręt wojenny. Dwa inne pancerniki „Rio de Janeiro“ i „Sao Paulo“ znajdują się jeszcze w warsztatach, jak również znaczna ilość destroyersów, kontrtorpedowców, statków podwodnych. Wszystkie te okręty zrobia z Brazylji dziewiątą potęgę morską.

Przypuszczano na razie, że Brazylja buduje pancerniki na rachunek jakiegoś wielkiego mocarstwa, Japonji, Niemiec, a może nawet Anglii. Brazylja jednakże oświadczyła kategorycznie przez swych przedstawicieli, że okręty są przeznaczone li tylko dla jej floty, pragnie bowiem odzyskać dawne swe znaczenie na morzu, zapewnić obronę wybrzeży na przestrzeni jakich 200 mil i bronić części południowo amerykańskiej. Odbudowanie floty znajduje się w związku z ogólną reorganizacją armji. Prawo o pborze rekruta oraz służba obowiązująca została już wprowadzona. Zamówienia dla artylerji, karabiny mauserowskie porobiono w Niemczech. Oficerowie zostali wysłani do armji niemieckiej. Minister wojny w Brazylji, marszałek de Fonseca, był obecny na manewrach w Alzacji. Są nawet pogłoski, że rząd brazylijski zażąda od Niemiec oficerów instruktorów dla zreorganizowania wojska brazylijskiego.

Powstaje pytanie, w jakim celu Brazylja się tak zbroi; czyby się obawiała jakiego konfliktu z Argentyną z powodu przewagi na wodach Rio de la Platy? Dyplomacja brazylijska ogromne znaczenie przywiązuje do tego, aby nie wpaść w zależność od Argentyny. Pomiędzy dwiema republikami panuje głucha rywalizacja z powodu hegemonji politycznej i rozkwitu ekonomicznego. Niektóre powodzenia na polu dyplomatycznym Brazylji, jako to choćby podniesienie poselstwa brazylijskiego w Waszyngtonie do rządu ambasad, udział Brazylji w konferencji w Hadze — wszystko to rozjątrzyło w szowinistach obu krajów nienawiść. Zaczęto nawet mówić o wojnie i kredyty na

zbrojenia były już poddane pod głosowanie w izbie argentyńskiej. Stosunki oficjalne obu rządów pozostają jednak na dawnej stopie serdeczności, tak że nie usprawiedliwiają bynajmniej obaw.

Telegramy.

Kontakt z Brazylją.

Petersburg 28 TAP. Dyrektor muzeum handlowego w Rio Janeiro, dążącego do zaznajomienia kupców miejscowych z przemysłem w Rosji zwrócił się przez ambasadę rosyjską z żądaniem przesłania prób wyrobów rosyjskich, mających mieć zbyt w Brazylji.

Cholera w pałacu Taurydzkim.

Petersburg 29 w. Gazety donoszą iż cholera wybuchła w pałacu Taurydzkim gdzie zachorowała córka miejscowego wachmistrza, oraz w więzieniu „Kresty“, skąd przywieziono 8 więźniów, zapadłych na cholere.

Komisja budżetowa.

Petersburg 29 TAP. Odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie dumskiej komisji budżetowej.

Kwarantanny.

Petersburg 29 TAP. Z rozporządzenia rządu holenderskiego Kronsztadt ogłoszono za objęty cholera; przybyli z tego portu podlegają kwarantannie pięciodniowej. Z rozporządzenia rządu bułgarskiego cała Rosja zostaje uznana za objętą cholera. Przybyli z Rosji podlegają kwarantannie. W punkcie pogranicznym Nowosielicy zorganizowano rzwiżnię sanitarną pasażerów przybyłych z Rosji.

Wybuch bomby.

Kutals 29 TAP. W noccy do mieszkania inspektora szkół ludowych rzucono bombą. Sprawcy zamachu zbiegli. Ofiar w ludziach niema.

Powódź.

Bombaj 29 TAP. Z powodu silnej ulewy, trwającej półtorę doby nastąpiła powódź w okręgu Hajderabad. Na rzece Uzie powódź zniosła kilka mostów, zburzyła tysiące nadbrzeżnych domów. Straty olbrzymie.

Olbryzi skład bomb.

Tyflis 29 TAP. W składzie bomb i broni, wykrytym w dniu 28 b. m. znaleziono stempel socjal demokracji, mnóstwo członek, literaturę nielegalną, proch, formę odlewu kul, naboje rewolwerowe, 105 gotowych i 45 robionych bomb, 4 pudy 10 funtów dynamitu i 31 peków bawelny strzelniczej.

Walki z policją.

Lwów 28 w. Wczoraj odbyły się manifestacje ludowe na rzecz powszechnego głosowania przy wyborach do sejmiku krajowego. Policja lwowska rozpoczęła nadzwyczajną energiczną działalność, aby stłumić manifestację. Wystąpiono z bronią przeciwko pochodowi. Wśród walk jakie się wywiązały pomiędzy tłumem a policją 24 osoby są ciężko ranne.

Szwecja—Rosja.

Stokholm 29 TAP. Kolegium handlowe popiera gorąco projekt bezpośredniej komunikacji okrętowej między portami rosyjskimi i szwedzkimi, między Stokholmem a Petersburgiem. W tym celu wszczęto starania o subsydjum rządowe, połączenie bowiem z Rosją staje się koniecznością.

O kolej wschodnią.

London 29 TAP. Według informacji biura Reutersa rząd angielski zakomunikował serbskiemu, że według jego zdania zamowienie w dalszym ciągu kolei wschodniej nie może być wyłomazzone.

Odwołanie [wojska.

London 29 TAP. „Daily Telegr.“ donosi z Tokio, że rząd japoński nie uważając za konieczne utrzymywanie liczebnej załogi w półn. Chinach postanowił odwołać znajdujące się tam wojsko.

Dalaj-lama w Pekinie.

Pekin 29 TAP. Przybył tu Dalaj-lama, wi-tany uroczystie przez wyższych dostojników.

Nauka gry

na fortepianie, harmonium, skrzypcach, śpiewu solowego i chóralnego w szkołach i towarzystwach, harmonii i kontrpunktu udziela prof. muzyki

Feliks Witeszcza

w Częstochowie, Al. II M 37, II piętro.

Skład materiałów białych

Bernarda LEWINA

w Częstochowie, Aleja I hotel Victoria

poleca na sezon jesienny i zimowy w ogromnym wyborze

Nowości WełnKostjumowe
Wizytowe
CzarneSzewioty
Sukienka angielskie
JedwabieWełny mundurkowe
Fartuszki pensjonarskie
KOLDRY atlasowe i wełniane.**DIWANY, CHODNIKI, FIRANKI, LINOLEUM.**

Plisy gotowe „Primissimo“ do sukien w wszystkich kolorach nadzwyczaj praktyczne.

Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.
Otwarty odzłanie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.**Skład sukna i kortów
D. ZYSSER**

Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.

W wielkim wyborze poleca na sezon jesienny i zimowy wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności **D. Zysser.**

NOWOŚCI!

NOWOŚCI!

**D. B. LOWENSTEINA
FOSMOZA
NAJLEPSZA
MŁAZKA ODŻYWCZA**

Cena pudełka rb. 1.

Dostępna
w aptekach i skład. aptecz.Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób niekrwistych i starców.
Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni.
Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i roślinia.
ne opinie Pp. Lekarzy i Ordynator. Szpitali dołącza się do każdego pudełka. 16—2**Biuro pośrednictwa i zleceń****„RENOMETR”**

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wille, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

Darmo

może każdy dostać bardzo piękną rzecz do wyboru, mającą wartość 17 rubli. Proszę zawiadomić swój adres. T-wo Ogólna Korzyść, Rowno Wołyńska gub. 1252—5—8

Poszukuje długotrwałej dzierżawy folwarku od 100—200 morgów. Oferty Poste-restante, Sosnowiec dla B. Z. C.**Do wynajęcia** 2 pokoje z balkonem na I piętrze od frontu, od 1 października, ulica św. Barbary Nr. 15 A, dom W-go Lipskiego. 1263—3—2**Zginął paszport** Stanisława Kotlarek—zwydany gminą Konary powiat Noworodomski, gub. Piotrkowska. Złoty w Redakcji. 1265—1—1**Sprzedam sklep** spożywczy z piwem. Wieleśka 14. 1263—3—3**Nalógowe pijąs two.**

raz na zawsze, można wyleczyć tylko „Sobratzinem”. Cena pudełka 2 rub. 25 k. Odzwyczał się od palenia w ciągu tygodnia, można tylko za pomocą „Antisuffurinu”. Cena 2 rub. Przesyłka, stosownie do wartości. Wysła za zaliczeniem pocztowym. Zamówienia przyjmuje wyłącznie F. Stowak, Petersburg, Oficerskaja 50—37, 848 49—3

POŃCZOCHY. Pracownia pończoch i nadrabianie. Tanie bo w prywatnym mieszkaniu, Aleja II № 31 K. Kieszczyńska. 1219 40—1**S. Szczawiński**

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win**DELIKATESÓW**

i towarów kolonialnych

ogz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

POLECA:

Wszczęwiatowy najwytworniejszy

Koniak Jas Prunier & Co

oraz Wino Szampańskie

Księcia „Montebello”

najmłodniejsze w świecie smakoszy.

IMPORT**WIN****Węgierskich**

i

Francuskich.

Specjalność firmy

CZĘSTOCHOWSKA

**odlewnia mosiądzu
i wszelkich metali**

oraz robót

maszynowych galanteryjnych i figurowych

Z. KOKULAR

Częstochowa, ulica Aleksandrowska № 20, telef. № 135.

KIELECKA

parowa fabryka**POSADZEK DĘBOWYCH**

powierzyła wyłączną reprezentację na Królestwo Polskie p.

L. Goldszajderowi

w Częstochowie

ul. Ogródowa № 27.

**Pierwszorzędna**

Chrześcijańska

PRACOWNIAi **MAGAZYN**

wyrobów złotych, srebr-

nych i brylantowych

JANA SZEFLERA

(dawniej St. H. Grünmana)

Aleja II, dom Imicha № 16

w Częstochowie

POLECA:

wybór biżuterii złotej z drogiemi kamieniami, jako to: pierścienki, broszki, kołczyki, bransolety, breloki kryzyki, łańcuszki damskie i męskie, oraz platory stołowe i fantazyjne.

Przyjmuje się zlecenia na żetony medale pamiątkowe, monogramy, faksimile, i wogóle wszelkie obstalunki w zakresie jubilerstwa wchodzące.

Ceny fabryczne.

1027

45—2

Nauczycielka z patentem i dobrami świadectwami prywatnymi, poszukuje lekcyj prywatnych lub kilku obłopców do wspólnej nauki (kurs pierwszej). Wiadomość Teatralna 19a p.p. Dobrucey. 1270—3—1**Nauczyciel TAŃCÓW**

Edmund Stokowski

rozpoczyna kurs lekcji tańców od 1-go Października r. b. Zapisy przyjmują odzienne od godz. 12 do 5 po południu, Aleja III Nr. 71 m. 3.

Ważna wiadomość**dla szukających pracy****na czas jesieni i zimy.**

W Argentynie (Ameryka południowa) potrzebni są robotnicy mężczyźni i kobiety do robót w polu, od połowy września do kwietnia. Płaca wynosi po 3 koron dziennie, wikt dostatni i mieszkanie. Podczas zniw, jakie tam wypadają w styczniu i trwają do kwietnia, płaca 5 do 10 koron dziennie wikt i mieszkanie. Można otrzymać robotę przez okrągły rok, albo też wrócić z wiosną do kraju. Bliższe wiadomości udziela Tow. „Opatrzność” w Krakowie, ulica Pawia 1. 2.

Towarzystwo „Opatrzność” z każdą licniejszą partją posyła dozorcę dla opieki nad robotnikami w podróży i na miejscu. Koszt podróży z Krakowa aż na miejsce wynosi około 180 koron. Wyjazd z Krakowa co tydzień.

Uwaga. Unikać pokątnych agentów i zgłaszać się wprost do Towarzystwa „Opatrzność” w Krakowie ul. Pawia 1. 2.**Filie Towarzystwa znajdują się w Osmięcimiu i Jarosławiu.****Do sprzedania**

200 sntni kamienia suchego, oraz 5 placów. Wiadomość u B. Peltza Zawodzie. 1268 3—1

Zginęła dziewczyna w Zawierou lat 13 brunetka. Uprasza się o zawiadomienie Tomasza Wierzbickiego ulica Błanowska w Zawiercin. 1269—1—1**Do sprzedania****powóz i sanki** — sprzedam za bardzo przystępną cenę, ul. Warszawską Nr. 88, Bugara. 1250—3—2**Skrypczo** stare w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Aleja II Nr. 39 mieszkania 20. 1255—3—2